W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., wtorek, 5 sierpnia 1941 r. Rok II-Nr 186 (292)

T E L E G R A M Y

AMERYKAŃSKIE GŁOSY PRASY O UKŁADZIE POLSKO - SOWIECKIM.

Londyn, 4.VIII.(Pol.Radio) Cała prasa amer. komentując pakt polsko-sowiecki, podkreśla trudną obecną sytuację Polski.

New York Herald Tribune nazywa go dyplomatyczną porażką Hitlera, oraz aktom wielkiej doniosłości i mądrości politycznej, który doszedł do skutku mimo, że w samym społeczeństwie polskim sprzeciwiano się ugodzie z dawnym wrogiem. W ten sposób Hitler stał się jedynym wrogiem mniejszych i małych narodów europejskich, Polska zaś zyskała możność doprowadzenia swej armii do pół miliona ludzi.

Dziennik nie wątpi, że rząd ang. pomoże Polsce w rozwiązaniu dalszych problemów polskich.

Inne dzienniki piszą w tonie przychylnym, podkreślając m.i., że doprowadzenie do skutku tego układu jest dowodem najwyższej polskiej sztuki politycznej.

Dzienniki sowieckie - stwierdzają, że zawarcie tego paktu zostało powitane przez wszystkie miłujące wolność narody, które słusznie uważają, że przyśpieszy on załamanie się Hitlera.

W HOŁDZIE PADEREWSKIEMU.

Kair, 4.VIII.(R) "Le Progres Egyptien" w korespondencji z Palestyny donosi, że wśród wielu różnych manifestacji na cześć Paderewskiego, jakie miały miejsce w Palestynie wypada wspomnieć o dwóch koncertach palestyńskiej orkiestry filharmonicznej, z których jeden odbył się w Tel Avivie a drugi w Jerozolimie. W programie figurowały przede wszystkim utwory Chopina, Paderewskiego i innych kompozytorów polskich. W Jerozolimie koncert dany był w teatrze na wolnym powietrzu na Koźlej Górze w obecności Wys. Komisarza brytyjskiego i innych przedstawicieli władz. (O koncercie w Jerozolimie piszemy w naszym dodatku "Polska").

KRÓTKI URLOP PREZ. ROOSEVELTA.

Waszyngton, 4.VIII.(R) Prez. Roosevelt udał się w niedzielę na 8 dniowy urlop jachtem na wody Nowej Anglii. Sekretarz prezydenta S. Early oświadczył jednak, że prez. Roosevelt w każdej chwili może przerwać swą podróż, jeśli by tego wymagała sytuacja międzynarodowa.

Przed wyjazdem prez. Roosevelta odbyła się ważna konferencja wicemin. spr. zagr. Wellesa z amb. Halifaxem, posłem australijskim Caseyem i posłem Afryki Południowej Close w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie.

ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW PERU Z NIEMCAMI

Lima, 4.VIII.(R) Rząd peruwiański postanowił wypowiedzieć układ z Niemcami z r.1925 w sprawie t.zw. wymiany waliz dyplomatycznych do przewożenia oficjalnej korespondencji. Krok ten umotywowany jest niedotrzymaniem tej umowy przez Niemców, którzy wykorzystali ten przywilej do celów nieprzewidzianych w umowie. Ostatnio wykryto w Argentynie radiostację w walizce dyplomatycznej adresowanej z poselstwa niemieckiego w Limie do ambasady niemieckiej w Buenos Aires.

Przed kilku dniami odkryto też w prowincji Entre Rios na obszarze Argentyny wywrotową organizację, przy czym aresztowano 7 osób i skonfiskowano obciążające dokumenty.

NAPRĘŻENIE MIĘDZY MEKSYKIEM I NIEMCAMI.
Meksyk, 4.VIII.(AFI) Między Meksykiem i Niemcami wybuchł zatarg dyplomatyczny. Niemcy zażądali od rządu meksykańskiego, aby założył protest w Waszyngtonie przeciwko umieszczeniu na czarnej liście przedsiębiorstw pracujących na rzecz państw "osi" kilku firm meksykańskich. Meksykański min.spr.zagr. Padilla odrzucił żądanie niemieckie, traktując je jako niedopuszczalną presję na Meksyk i próbę naruszenia uprawnień rządu meksykańskiego.
Poseł do parlamentu meksykańskiego Cesar Garisurieta złożył wniosek o wydalenie z kraju posła niemieckiego v. Collenberga, jako groźnego dla państwa kierownika "piątej kolumny" w Meksyku. Rząd meksykański otrzymuje telegramy z całego kraju wyrażające uznanie, za energiczne przeciwstawienie się Niemcom.

3-CIA DYWIZJA KANADYJSKA W ANGLII.
Londyn, 4.VIII.(R) W tych dniach przybyła do W.Brytanii trzecia dywizja wojsk kanadyjskich, dowodzona przez gen.C.B.Price. Razem z tysiącami żołnierzy, przybyło kilkuset techników i specjalistów amerykańskich oraz kilkuset przeszkolonych w Kanadzie pilotów. M.i. przybył również pułk kanadyjczyków francuskich.

REKORDOWA PRODUKCJA CZOŁGÓW W W.BRYT.
Londyn, 4.VIII.(R) Lord Beaverbrook stwierdził w przemówieniu do robotników, że w ciągu lipca produkcja czołgów osiągnęła nienotowany dotychczas rekord.

BLOKADA GOSPODARCZA FINLANDII.
Londyn, 4.VIII.(R) Wobec zerwania stosunków dyplomatycznych między W.Brytanią i Finlandią, brytyjski Urząd Handlu i min. wojny gospodarczej ogłosiły że Finlandia musi być traktowana jako terytorium zajęte przez nieprzyjaciela z punktu widzenia przepisów dotyczących blokady. Wszelkie towary przeznaczone dla Finlandii lub należące do obywateli fińskich podlegają konfiskacie.

STAN WYJĄTKOWY W NORWEGII
Londyn, 4.VIII.(R) Radio Stawanger podało, że komisarz niem.Norwegii ogłosił stan wyjątkowy w całym kraju, na mocy którego mogą być wprowadzone w poszczególnych okręgach lub na obszarze całego kraju sądy wojenne.

DZIAŁALNOŚĆ BRYT. ŁODZI PODWODNYCH.
Storpedowanie krążownika włoskiego.
Londyn, 4.VIII.(R) Brytyjskie łodzie podwodne operujące na wodach M.Śródziemnego zatopiły w niedzielę 2 n-plskie statki zaopatrzeniowe - jeden o poj.1.500 - a drugi 6.000 ton. 2 torpedy ugodziły włoski krążownik klasy "Garibaldi" o poj.7.000 t. Narazie brak wiadomości, czy krążownik zatonął.
Wg ostatnich doniesień jest to jeden z dwóch krążowników włoskich "Eugenio di Savoia", albo "Emmanuele Filiberto Duca Aosta", które płynęły razem pod osłoną dymną. Po eksplozji torped, widziano uwijające się dokoła trafionego krążownika, włoskie kontrtorpedowce.
Półtora km. od brzegu włoskiego, bryt. łodzie podwodne zaatakowały pływający dok, holownik i eskortę składającą się z kontrtorpedowca i 2 torpedowców. Dok został trafiony conajmniej jedną torpedą.

AMERYKA POWAŻNIE OSTRZEGA FRANCJĘ.
Waszyngton, 4.VIII.(R) Marszałek Petain odbył w Vichy ważną rozmowę z amb. USA adm. Leahy w sprawie wydarzeń na D.Wschodzie.
Wicemin. Welles oświadczył, że rządowi w Vichy została wręczona nota. Stany Zjedn. stwierdziły w niej, że odtąd stanowisko rządu amerykańskiego w stosunku do rządu marsz.Petaina zależeć będzie od skuteczności, z jaką będzie on bronił Francji i jej posiadłości zamorskich przeciwko napaściom ze strony państw "osi".Nie stawianie oporu przez Francję Japonii w sprawie Indochin zagraża bezpieczeństwu Ameryki. Pomimo dotychczasowych przyrzeczeń obrony imperium francuskiego układ z Japonią w sprawie rzekomej obrony Indochin równa się odstąpieniu Japonii części imperium francuskiego.

ULTIMATUM NIEMIECKIE DO FRANCJI.
Londyn, 4.VIII.(AFI) Ze źródeł amerykańskich nadeszła wiadomość, że rząd niemiecki zwrócił się z ultimatum do rządu francuskiego w Vichy, domagając się oddania pod protektorat niemiecki baz morskich w Afryce Północnej, włącznie z Dakarem, i powołania Lavala do rządu w Vichy. Francji zagrożono, że w razie odrzucenia tych żądań, stosunki jej z Niemcami postawione zostaną na stopie zwycięzonego do zwycięzcy, a nieodpowiadającej stosunkom między współpracującymi stronami.
Podobno marsz.Petain i adm.Darlan w porozumieniu z gen.Weygandem odrzucili ultimatum Hitlera z ub.wtorku.Wiadomości te przyjmowane są jednak przez koła sojusznicze z wielką rezerwą i niedowierzaniem

AMER.ESKADRA LOTN."ORZEŁ" W AKCJI.
Londyn, 4.VIII.(R) Ochotnicza eskadra lotn.t.zw."Orłów amerykańskich" zdobywa sobie coraz większe uznanie.W niedzielę patrolując nad kanałem La Manche, zestrzeliła niemiecki bombowiec.

G Ö R I N G P O L U J E N A R Y S I E .

W swojej onegdajszej mowie, wspomniał Gen. Sikorski o "kuszeniach" niemieckich, wspólnego marszu na Rosję. Zamieszczamy artykuł St. Strzetelskiego (Wiad. Polskie) omawiający w interesujący sposób ten temat.

Czy Polska mogła uniknąć wojny z Niemcami w r.1939 ?

Tak.

Za jaką cenę ?

Za cenę zgody na wspólną wojnę Niemiec i Polski z Rosją sowiecką.

Jednym z najciekawszych epizodów w historii tajnej dyplomacji europejskiej jest to cierpliwe i nie zrażające się niepowodzeniami kuszenie Polski "ponętnemi" perspektywami "wspólnego" marszu na Moskwę. Trwało ono cztery lata, od r.1935 do r.1938.

Dnia 22 stycznia 1935 r., po śniadaniu wydanym dla szefów misyj dyplomatycznych w Berlinie, kanclerz Hitler wdał się w poufną rozmowę z ambasadorem Polski.

- Chcę zwrócić pańską uwagę, panie ambasadorze, że według informacyj dostarczonych mi przez mój wywiad, Rosja sowiecka robi wielkie postępy na polu wojskowym. Niedługo może nadejść chwila, w której Niemcy i Polska będą musiały bronić się przed próbą inwazji ze wschodu. Mojem zdaniem, polityka poprzednich rządów niemieckich, a szczególnie Reichswehry, która polegała na tem, aby Niemcy wspólnie z Rosją szły przeciw Polsce, była absurdem politycznym. Ja sam miałem pewnego razu bardzo ostre zajście z gen. von Schleicherem, który chciał się związać z Rosją w celu pokokonania Polski. Ludzie ci nie rozumieli, że taka polityka, nawet gdyby doprowadziła do zabrania pewnych terytoriów w Polsce, byłaby dla Niemiec niesłychanie niebezpieczną. Wiem co znaczy nie bezpieczeństwo bolszewickie. Przekonałem się o tym przed laty w Bawarii.

Ambasador Lipski wysłuchał słów kanclerza Hitlera - i wysłał raport do Warszawy.

W Warszawie kiwano nad raportem głowami i pytano: "Dlaczego ? O co chodzi ? "

Odpowiedź przyszła szybko, bo już w tydzień czy w dziesięć dni później przyjechał do Polski gen. Hermann Göring, aby zapolować na rysie.

Göring przyjeżdżał do Polski prawie co zimy, i wtedy urządzało mu się w puszczy białowieskiej polowanie na rysie. Brało w nich udział czasami kilku dyplomatów, ale przeważnie większe grono polskich wyższych wojskowych.

Göring, ubrany w grubą szubę, z olbrzymim, pochodzącym chyba z czasów Nibelungów, kordelasem u boku, jadł dużo, pił dużo, interesował się orderami - "ten mam, tego nie mam, a ten, to ciekawy egzemplarz, jeszcze go nie widziałem" - i dowcipkował.

Razu pewnego, gdy zobaczył na ulicy oddział straży ogniowej w hełmach, zwrócił się do towarzyszącego mu dyplomaty polskiego z pytaniem.

- Dlaczego oni na mój widok nie krzyczą "kukuryku" ?

Kiedy zdziwiony dyplomata nie wiedział co odpowiedzieć, Göring pośpieszył z wyjaśnieniem:

- Przecież to ja spaliłem Reichstag.

Za każdym razem, gdy Göring przyjeżdżał do Polski, jeden dzień był przeznaczony na rozmowy polityczne.

Dnia 31 stycznia 1935 r. spotkał się z Göringem podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Szembek. Po krótkim zagajeniu, Göring przystąpił odrazu do rzeczy:

- W teorii - mówił - można sobie łatwo wyobrazić, że na drodze współpracy niemiecko-rosyjskiej może dojść do nowego podziału Polski. W rzeczywistości jednak plan taki jest nie do zrealizowania, po pierwsze, spowodu siły i dynamiki państwa polskiego, po drugie dlatego, że podział Polski między Niemcy i Rosję dałby Niemcom w rezultacie wspólną granicę z Rosją, co dla Niemiec byłoby nad wyraz niebezpieczne. Właśnie spowodu niebezpieczeństwa bolszewickiego Niemcy i Polska powinny stworzyć wspólną tamę przeciw Rosji. Hitler stanowczo zerwał z polityką Stresemannów i Schleicherów. Gdy z początkiem r.1933 gen. von Schleicher namawiał Hitlera do sojuszu z Rosją przeciw Polsce, Führer powiedział mi po odejściu Schleichera: "Und ich werde das Gegenteil machen".

Po tej rozmowie Göring pojechał do Białowieży polować na rysie.

Z rysiami jakoś nie wychodziło. Polowanie na tego drapieżnika wymaga zachowania wszelkich środków ostrożności, a Göring na stanowisku palił i głośno rozmawiał. Trzeba więc było ambicje myśliwskie gościa zadowalać dzikami, często ... podstawionymi.

Razu pewnego polsko-niemieckie zbliżenie myśliwskie okupiono interesami ambasadora amerykańskiego w Warszawie Biddle'a, który zastrzelił wspaniałego dzika, a dostał później warchlaka,

bo piękny okaz oddano Göringowi.

Gdy jednak po nieudałych polowaniach siadano do stołu, przeważnie w towarzystwie polskich wyższych wojskowych, gość nie tracąc czasu, zmieniał sztuciec na dyplomatyczną wędkę.

- Wspólnym wrogiem Polski i Niemiec wrogiem całej ludzkości, są bolszewicy. Trzeba z nimi jak najprędzej skończyć. Jedynie Niemcy i Polska, jako narody młode, nie schyłkowe i nie zdegenerowane, mogą raz na zawsze, wspólnymi siłami usunąć tę truciznę. Wierzcie mi: - wojna będzie krótka, bo mamy całkiem ścisłe wiadomości, że armia bolszewicka, to bluff. Przed tą wojną uporządkujemy sytuację w Europie, tworząc porozumienie niemiecko-francusko-polskie, jako podstawę ładu politycznego na kontynencie.

Ale ponętne horoskopy wojenne nie wywoływały zbyt wielkiego wrażenia, i z twarzy obecnych nie znikała rezerwa, więc Göring ciągnął dalej:

- Po wojnie nie będzie wielkiego kłopotu z podziałem. My weźmiemy kraje nadbałtyckie i to co nam potrzebne na północy, a wam przypadnie Ukraina.

W jednej z takich pogadanek, Göring miał się posunąć dalej:

- Jeśli chodzi o samo prowadzenie kampanii, to w imię dobra sprawy, gotowi jesteśmy wojska niemieckie oddać pod dowództwo Piłsudskiego, bo on dobrze zna teren.

Nie zdołałem, niestety, stwierdzić autentyczności tego zdania, bo w czasie wojny niesposób dotrzeć do bezpośrednich uczestników rozmowy.

Podczas swej pierwszej wizyty w Polsce, Göring postanowił zdobyć wstępnym bojem również Piłsudskiego. I tu go spotkało rozczarowanie.

Gdy w czasie rozmowy w Belwederze, dnia 10.lutego 1935 r. zaczął roztaczać przed Piłsudskim plany wspólnego marszu polsko-niemieckiego przeciw Rosji i dowodzić jak wiele Polska mogłaby zyskać na Ukrainie w wyniku takiej akcji, Piłsudski, jak później opowiadał Göring hr.Szembekowi, dał do zrozumienia wojowniczemu uwodzicielowi, że Polska niema możności czuwania stale z bagnetem w ręku na tak długiej granicy, jak ta, która ją dzieli od Rosji sowieckiej, i że musi raczej ułożyć stosunki ze wschodnim sąsiadem.

Kuszenie Polski wspaniałemi perspektywami "marszu na Moskwę" powtarzało się za każdym przyjazdem Göringa; spełniał on tu zresztą jak gdyby tylko rolę dyrygenta, bo przez pięć lat wszyscy pomniejsi goście niemieccy, którzy przyjeżdżali do Warszawy, i wszyscy członkowie ambasady niemieckiej korzystali z każdej sposobności, by w rozmowach z Polakami kreślić wspaniałe perspektywy wspólnego pochodu na Rosję.

(C.d.n.)

K R O N I K A   B R Y G A D Y

5 S I E R P I E Ń

Dziś: N.M.P. Śnieżnej Afr.
Jutro: Przemienienia Pańskiego

Kalendarzyk historyczny:

1772 Konferencja mocarstw podziałowych w Petersburgu.
1864 Stracenie R.Traugutta w Warszawie przez Rosjan.

T E M P E R A T U R A

w dniu 4.VIII. o g. 7-ej w słońcu 32°C
w cieniu 28°C
o g.12-ej w słońcu 51°C
w cieniu 29°C

AUDYCJA ŻOŁNIERSKA W POL.RADIO - KAIR

Pol.Radio Kair nadało w niedzielę 3 sierpnia br. wesołą audycję żołnierską p.t. "Ich pięciu, Prokopieni i pies" - w wykonaniu zespołu Teatru Żołnierskiego S.B.S.K.

--ooOoo--

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

GEN. SIKORSKI - W SZKOCJI.

Londyn, 4.VIII. (Pol.Radio) Premier i Naczelny Wódz generał Sikorski udał się na kilka dni do Szkocji, gdzie odwiedzi oddziały I-go Korpusu polskiego. Przemawiając w jednym z oddziałów, gen.Sikorski powiedział: " Zadaniem wojska jest obrona Rzeczypospolitej, a nie działalność polityczna". Mówiąc o umowie polsko-rosyjskiej gen.Sikorski powiedział: "Spotkała się ona z uznaniem we wszystkich kołach politycznych, tylko u wrogów przyjęto ją objawami złości."

Gen.Sikorski stwierdził, że "umowa ta nie jest traktatem pokojowym, a tymczasowym układem, podyktowanym potrzebami chwili". "Nie odstąpiłem - zakończył Naczelny Wódz - ani Lwowa, ani Wilna, ani nawet piędzi ziemi polskiej na Wschodzie. Nie dbam o zdanie ludzi zaślepionych. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką wziąłem na siebie - i nie lękam się jej". Generał Sikorski przyjmowany był we wszystkich oddziałach wojska z entuzjazmem.

URODZINY KROLOWEJ E L Ż B I E T Y
Londyn, 4.VIII.(Pol.Radio) W poniedziałek obchodzona była w Anglii 41 rocznica urodzin Królowej Elżbiety.
Królowa otrzymała od wojsk polskich w Szkocji szereg depesz.

PRASA LONDYNSKA O UKŁADZIE POLSKO-ROS
Londyn,4.VIII.([illegible]) Prasa londyńska w dalszym ciągu omawia sprawę zawarcia umowy polsko-sowieckiej, łącząc - rzecz charakterystyczna - wyjazd osobistego wysłannika prez.Roosevelta do Rosji z zawarciem tego paktu.
Jeden z b.poważnych dzienników brytyjskich - Sunday Times - podaje bardzo ciekawe naświetlenie tego wypadku sięgając w swych rozważaniach do r.1919.
W r.1919 - pisze ten dziennik - W. Brytania nie zrozumiała, jakie znaczenie miałoby utworzenie w Europie wsch. silnego państwa polskiego. Największym błędem ówczesnych mężów stanu W. Brytanii było niedocenianie roli Polski na Wschodzie. Sprowadzono jej znaczenie do roli małego kraiku. Nie zrozumiano, że należy Polsce zapewnić rozsądne granice, nadające się do obrony. Rozumiał to prez. Wilson nie zrozumiała W.Brytania.
Dzielność i męstwo narodu polskiego, okazane w tej wojnie stwierdzają, że naród polski ma wielkie cechy predestynujące go do posiadania wielkiego, silnego państwa.
Niezwykła odwaga polskich lotników, marynarzy i żołnierzy armii lądowej, wywarła niesłychane wrażenie w całym świecie.
Obszary nad morzem Bałtyckim, kontrolowane dotychczas przez Niemcy, powinna otrzymać Polska.
Wiadomo, że istnieje obawa, aby armia polska, która ma być tworzona na terenie Rosji nie była narażona na wpływy bolszewizmu. Miejmy nadzieję kończy dziennik - że Rosjanie tego czynić nie będą, że raczej w wojsku polskim widzieć będą swoich towarzyszy broni.

WALKI NA ODCINKU ESTONSKIM I UKRAINSKIM
Moskwa, 4.VIII.(R) Komunikat sow.podaje, że w ciągu niedzieli trwały nadal walki na odcinku estońskim, oraz pod Smoleńskiem, Korostaniem i Białą Cerkwią. Na innych odcinkach -bez większych zmian. Lotnictwo, współdziałając z wojskami lądowymi, nadal atakowało n-plskie kolumny pancerne i zmotoryzowane, artylerię i piechotę. W ciągu 3 bm. zniszczono 31 samol. niem. Straty sow.wyniosły 19 aparatów
W nocy na niedzielę podczas nalotu na Moskwę strącono 8 samol.n-plskie, nie ponosząc strat. Na Bałtyku zatopiono niem. łódź podwodną. Podczas nalotu sow. na Konstancę, dokonanego poprzedniej nocy, trafiono bombami dok pływający, w którym znajdował się kontrtorpedowiec i kilka innych statków, stojących w porcie na kotwicy. W pobliżu norweskiego portu Varde sow.łódź podwodna zatopiła statek niem. o poj. 8 tys.ton naładowany bronią i amunicją dla wojsk niemiecko-fińskich.
W nocy na poniedziałek ponowiony został nalot na Moskwę. Kilka pojedynczych samolotów zdołało, lecąc na znacznej wysokości, przedostać się ponad miasto. Inne rozproszyła obrona p-lotn. Wybuchło kilka pożarów w domach mieszkalnych, które szybko ugaszono. Obiekty wojskowe nie doznały strat.
Niem.biuro informacyjne podaje, że na odcinek południowy frontu sow.przybył włoski korpus ekspedycyjny, który za kilka dni zostanie rzucony do walki. Mają to być doborowe wojska, zaopatrzone w bardzo dobry sprzęt. Nadejść już miały do strefy przyfrontowej pociągi naładowane żołnierzami włoskimi, z flagami na których widnieje zawołanie: "Pod znakiem Rzymu."
Korespondent AFI pisze, że członkowie misji brytyjskiej w Moskwie z uznaniem wyrażają się o "zdrowej i skutecznej " strategii i taktyce stosowanej przez dowódców rosyjskich podczas skoordynowanych działań piechoty, jednostek zmotoryzowanych, czołgów, artylerii i lotnictwa. Pozwoliła ona prowadzić walkę na głębokim froncie i załamować postępy słynnych niem. dywizyj pancernych.Ostrze niemieckiego miecza jest wyszczerbione.
Cecha charakterystyczna taktyki sow. polega na prowadzeniu obrony na głębokim froncie przez tworzenie punktów obrony o krzyżowanym ogniu, który pozwala dziesiątkować, po przejściu jednostek pancernych, zmotoryzowane oddziały piechoty niem., usiłujące przedrzeć się przez szczerby w sow.liniach obronnych. Poza tym znamienne dla tej taktyki jest systematyczne stosowanie bezpośredniego strzelania na krótką odległość i to nietylko przez piechotę, - ale także przez czołgi i artylerię. Ta metoda okazała się bardziej skuteczna i morderсza od ostrzeliwania się na daleką odległość. Pozwala ona też trzymać do ostatniej chwili w ukryciu stanowiska obronne.
Jeden z dzienników włoskich zapowiedział zastosowanie przez Niemców nowej taktyki celem pokonania zaciętego oporu sowieckiego. Zdaniem dzien-

nika włoskiego powodzenie nowego planu niem. nie powinno ulegać wątpliwości, jakkolwiek upłynie wiele czasu, nim ten plan da oczekiwane wyniki.

Teoretyk narodowo-socjalistyczny Otto Kriegk, w berlińskim dzienniku "Nachtausgabe" również przyznaje otwarcie, że Niemcy nie powinni spodziewać się zakończenia tej wojny już w ciągu bież roku.

Prasa bryt.wskazuje, że wg opinii wielu Rosjan najskuteczniejsza pomoc, jakiej W.Brytania mogłaby udzielić Sowietom, polegałaby na rychłym podjęciu działań na kontynencie. Zmusiłoby to Niemcy do wycofania części sił z frontu sow. i przyniosło ulgę wojskom sow. Niektóre dzienniki angielskie wyraźnie przychylają się do tej opinii.

W ciągu nocy na poniedziałek walki toczyły się na wymienionych poprzednio odcinkach, przy czym - jak podaje komunikat sow. - nie było większych zmian na odcinku rumuńskim.

Wg organu sow."Prawda", Niemcy zamiast odnieść oszałamiające zwycięstwa w Rosji, napotkali na zacięty opór armii sow. Dlatego utrzymują, że sprawa zajęcia nowych obszarów odgrywa drugorzędną rolę, wobec dążeń do zniszczenia armii sowieckiej.Pierwszym zawodem, jaki spotkał Niemców, było niepowodzenie akcji, mającej na celu zniszczenie lotnictwa sow.Drugim było nie osiągnięcie przez dywizje pancerne wyznaczonych celów w oznaczonym czasie. Olbrzymie straty w ludziach podkopują stan ducha wojsk niemieckich. Zamiast defilad na wschodzie znajdują one śmierć i zniszczenie. Zawcześnie jest mówić o ostatecznym wyniku - pisze "Prawda" - toczyć się jeszcze będą zacięte boje.Ale opór rosyjski i kontrataki wojsk sow. stają się z dnia na dzień silniejsze.

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Waszyngton, 4.VIII.(R) Z polecenia amb.japońskiego adm.Nomura poseł japoński K.Wakasugi udać się ma do Tokio, celem złożenia osobistego sprawozdania o stanowisku Stanów Zjedn. A.P. Z Sydney donoszą, o oświadczeniu złożonym przez min.marynarki australijskiej Hughesa, wg którego " pomoc udzielona przez Amerykę W.Brytanii na Atlantyku pozwala Anglii na ew.wysłanie swej floty na Pacyfik, gdyby tego wymagała sytuacja."

Admiralicja bryt. ogłosiła,że wiceadm. E.J.Spooner mianowany został zastępcą dowódcy marynarki na wodach malajskich, odpowiedzialnym za obronę bazy morskiej w Singapore.

Ze źródeł amerykańskich podają, że Japończycy odroczyli bezterminowo wszelkie wyjazdy statków japońskich do Stanów Zjedn.A.P.

NALOTY NA DELTĘ NILU.

Kair, 4.VIII.(R) Min.spr.wewn. komunikuje, że w nocy z niedzieli na poniedziałek zarządzono parę alarmów w różnych punktach kraju. W rejonie kanału Sueskiego zrzucono bomby, które zabiły 17 osób, a raniły 58. Straty materialne nieznaczne.

DZIAŁANIA ZACZEPNE W L I B I I.

Kair, 4.VIII.(R) Bryt.patrole w Tobruku rozpoczęły działania zaczepne i w ciągu całej niedzieli kontynuowały akcję napastniczą. M.i. zneutralizowano pola n-plskie minowe. N-pl nie przyjął walki i wycofał się pod osłoną ciemności w głąb swoich pozycji.

W rejonie przygranicznym,bryt.patrole i jednostki mechaniczne ponownie nękały n-pla, przy wydatnej pomocy artylerii.

DZIAŁALNOŚĆ LOTN.BRYT.NA ŚR.WSCHODZIE

Kair, 4.VIII.(R) W niedzielę eskadry płdn.-afrykańskie przeprowadziły b. gwałtowny atak na n-plskie pozycje obronne pod Tobrukiem. Setki bomb spadło na oznaczone cele. Samoloty RAFu i płdn.-afryk. w ciągu całego dnia poniedziałkowego patrolowały nad pozycjami n-plskimi na całej długości frontu i w głębi Libii. W nocy na 3 bm. RAF atakował port w Benghazi.M.i. bomby padły na stanowiska artylerii p-lotn. W Berka zniszczono z niskiego pułapu gniazdo ckm-ów p-lotn.oraz kilka reflektorów. Bombardowano też lotnisko w Gambut. W Misruta zburzono blok domów i baraki wojskowe.

Na lotniskach Reggio (płdn.Włochy) i w Katanii (Sycylia) zniszczono wiele włoskich myśliwców Macchi 200.

Wszystkie samoloty bryt.powróciły.

Poniedziałkowy komunikat włoski podaje, że włoska łódź podwodna nie wróciła do bazy z wyprawy na Atlantyk.

DZIAŁALNOŚĆ RAFU NA ZACHODZIE.

W niedzielę i wnocy na poniedziałek RAF dokonał licznych ataków z niskiego pułapu na obiekty na kanale La Manche, w płn. Francji i zach.Niemczech. Ucierpiały przede wszystkim doki w Calais i obiekty przemysłowo-komunikacyjne w Hannowerze i Frankfurcie n/M.

Zatrzymano też niem.statek towarowy "Frankfurt" o poj.ok.5,5 tys.t.,który usiłował się przebić przez blokadę.

TWORZENIE ODDZIAŁÓW POLSKICH W ROSJI.

Moskwa,4.VIII.(Pol.Radio) Łozowski oświadczył korespondentom zagranicznym,że poczyniono już kroki,celem uwolnienia jeńców polskich w Rosji i utworzenia oddziałów polskich